

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 28 grudnia 1911 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 1 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 8 wie chój

Adres telegraficzny "Łódź Kurjer".

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, autorzy w administracji wypłacać nie będą.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop.

TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobnie ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petitowy'ch jego miejsce

Agenty: w Łodzi Biuro ogłoszeń "Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek, Tram. Nowy Rynek  
**WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

**Teatr Popularny.** Dziś wiecz. **W pogoni za wdowieństwem** Jutro wiecz. **FLIRT**

14-te przedstawienie dla prenumeratorów "Nowego Kurjera Łódzkiego".

**TEATR POPULARNY** pod dyrekcją A. MIELEWSKIEGO. Dziś, dn. 28 Grudnia r. b. o godz. 8 m. 15 w. daną będzie komedia w 3 aktach, Molnara.

## W pogoni za wdowieństwem

Bilety po zniskonych do połowy cenach są do nabycia w adm. "Nowego Kurjera Łódzkiego", Zachodnia 37 codzień od godz. 9 rano do 8 wiecz. Sprzedaż w administracji trwać będzie codzień do czwartku p. tyg. do g. 4 1/2 po poł. Reszta билетów sprzedawana będzie w kasie teatru od godz. 5 po poł. we Wtorek już po cenach zwykłych. Administracja sprzedaje bilety tylko za okazaniem kwitu od opłaconej prenumeraty.

**Stowarzyszenie Wz. Pomocy Pracowników Hand. m. Łodzi.**  
 (Długa 45).  
 W niedzielę dnia 31 grudnia 1911 r. w Sali Koncertowej Vogla, Dzielna 18, odbędzie się  
**WIELKI BAL MASKOWY**  
 na zasilenie funduszu Kasy wdów i sierot, oraz Kasy chorych przy Stowarzyszeniu. Bilety do nabycia w Kancelarii Stowarzyszenia, Długa 45, od 12-2 i od 4 i pół-6 wiecz., w dniu zaś zabawy w lokalu Stowarzyszenia od 10 rano do 6-jej wieczór i od godz. 9-jej w kasie przy wejściu na salę.  
 r1575-8-1  
 Panie obowiązkowo w maskach, panowie w strojach balowych.

**WARSZAWSKA PRALNIA chemiczna i farbiarnia Władysława PIĘTKI**  
 Łódź, Piotrkowska № III. I filja " " 167. II filja " " 84.  
 Telefonu 851.  
 Wykonywa wszelkie roboty, w zakres pralni chemicznej wchodzące, szybko, akuratanie i tanio. r4399-214-1

**Czas odnowić prenumeratę.**  
 Dzisiejszy numer składa się z 8-miu kolumn.

**Kalendarzyk.**  
 Czwartek, d. 28 grudnia 1911 r.  
 Dziś: Młodzianków.  
 Jutro: Tomasa.

**O język w szkole początkowej.**  
 Z powodu błędnych informacji, obiegających prasę rosyjską, a odbijających się echem i w prasie polskiej, otrzymaliśmy następujące wyjaśnienia, dotyczące obrad w komisji oświatowej Rady państwa nad art. 17, omawiającym sprawę „języków miejscowych” w szkołach elementarnych.  
 W komisji tej z polaków zasiadają pp. Stefan Godlewski i Stanisław Horwatt. Posłowie ci nie przemawiali bynajmniej za „ograniczeniem do minimum znajomości języka rosyjskiego”, jak to tendencyjnie, na drugi dzień po posiedzeniu komisji, zaznaczyło „Nowoje Wremia”, bo obadwaj uznają, że takie

stanowisko posłów polskich w parlamencie rosyjskim w drażliwej sprawie języka państwowego byłoby w wysokim stopniu nietaktowne i wprost niedorzeczne. Zaznaczając tedy, przeciwnie, konieczność dokładnej znajomości języka rosyjskiego dla każdego obywatela państwa, dowodząc, że do tego celu dążyć należy nie drogą wykładania wszystkich przedmiotów w szkole w obcym dla młodzieży języku, ale innemi środkami, bardziej pedagogicznemi, a mianowicie przez staranne wykładanie w szkole języka rosyjskiego jako przedmiotu, przy pozostawieniu języków macierzystych jako wykładowych dla wszystkich innych przedmiotów.  
 Pp. Godlewski i Horwatt wskazywali nadto niebezpieczeństwa, płynące dla państwa z gwałcenia przyrodzonych praw i naturalnych uczuć dzieci t. zw. „inorodców” przez narzucenie im obcego języka jako wykładowego i ostrzegali, że drogą takiego gwałtu nie osiąga się celu, który komisja postawiła w § 1 projektu ustawy, jako jedno z głównych zadań szkoły, tj. wpojenia w młode pokolenie miłości do Rosji.  
 Za tacy członkowie Rady państwa, jak prezes komisji Izwolskij (b. kurator okręgu naukowego gubernii Nadbałtyckich i b. ober-prokuratora Synodu) Naryszkin (jeden z filarów prawicy) nie mogli się wypowiadać i nie wypowiadali się przeciwko obowiązkowi wykładania języka rosyjskiego, jak to zaznaczono błędnie w niektórych pismach, łatwo domyślić się można.  
 Izwolski okazał się tylko w sprawie używania języków miejscowych, jako wykładowych, bezstronnym i głosował z mniejszością (6-ciu) za pozostawieniem przepisów uchwalonych przez Dumę, a gdy te zostały odrzucone, postawił „nio-

sek kompromisowy co do wprowadzenia do obecnego prawa przepisów, na którego podstawie rząd mógłby w każdym poszczególnym wypadku, gdy tego zajdzie potrzeba, wyjednywać w drodze prawodawczej ulgi w przedmiocie używania języków miejscowych jako wykładowych, lecz i z tym wnioskiem znalazł się w mniejszości 6-ciu członków komisji.

### Skup kolei W.-W.

We wtorek w Petersburgu odbyło się posiedzenie komisji finansowej Rady państwa, celem rozpatrzenia nadesłanego z Dumy projektu skupu kolei warszawsko-wiedeńskiej.  
 Poseł Stanisław Rotwand wypowiedział obszerną mowę, w której poddał wszechstronnej krytyce rzeczony projekt, dowodząc, że eksploatacja skarbową będzie przynosiła mniejsze dochody, niż obecna. Co się tyczy zamiany dzisiejszego toru wąskiego na szeroki, to przedsięwzięcie to pochłonie ogromne sumy, nie mniej zapewne jak 40 milionów rubli.  
 Należy także uwzględnić w tym przypadku umowę międzynarodową. Rząd rosyjski był zawsze poprawny w wykonywaniu umów, co wywierało dobroczynny wpływ na kredyt za granicą, co wzmacniało zaufanie do Rosji. W danym przypadku wszelako zagranica będzie zapewne inaczej reagowała na projekt.  
 Przechodząc do kwestji zamiany toru na szeroki, poseł Rotwand dowodził, że taka przebudowa niweczy właśnie znaczenie strategiczne kolei. Takiego poglądu trzymał się, między innymi, także generał Hurko, który uważał w tym wypadku tor wąski za użyteczny pod względem strategicznym, bo pozwa-



lający na ewentualne przerzucenie wojska zagranicę.

Wreszcie p. Rotwand wyraził obawę, że upaństwienie kolei w. w. odbije się smutnie na losie urzędników i robotników kolejowych, i żądał rękojmi co do zachowania w tym kierunku status quo.

W dalszym ciągu dyskusji zabrał głos b. minister spraw wewnętrznych Dumow, który wyraził pewność, że medyi Rosji bynajmniej nie ucierpią z tego, iż kolej w. w. będzie upaństwowiona.

Mówca jest zdania, że przebudowa toru wąskiego jest niezbędna ze względów strategicznych, a tego nie można dokonać bez upaństwowienia kolei.

Przeciwko temu ostatniemu twierdzeniu wystąpił poseł polski, Skirmunt, utrzymując, że zamianę toru wąskiego na szeroki mogłoby bezwzględnie dokonać obecni właściciele kolei i że przeto nie potrzeba w tym celu uciekać się do kosztownej operacji skupu.

Generał Petrow inaczej się zapamiętuje na koszty przebudowy toru. Według jego wyliczeń, skarb na ten cel wyda nie więcej nad 18 mil. rb.

Po gen. Petrowie zabiera jeszcze raz głos poseł Rotwand, dowodząc na podstawie danych liczbowych, że przebudowa toru musi pochłonąć około 40 milionów rubli.

W imieniu rządu zabierali głos: przedstawiciel ministerjum skarbu, Hiacyntow, i przedstawiciel ministerjum komunikacji, Kozyrew. Oba bronili projektu argumentami, już użytymi przez przedstawicieli rządu podczas obrad w Dumie.

W głosowaniu komisja ogromną większością głosów przyjęła projekt skupu kolei warsz.-wiedeńskiej, w redakcji komisji Dumy.

W plenum Rady państwa projekt będzie rozważany w jednym z najbliższych dni, prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu.

## Spadek po Tołmaczewie.

W Odesie odbywa się obecnie realizowanie spadku po słynnym Tołmaczewie.

„Ruskoje Słowo” donosi, iż wykryto tam już parę sensacyjnych historii z czasów wielkorządztwa Tołmaczewa.

Ostatnio, jak pisze „Ruskoje Słowo” dokonano w Odesie aresztowania kilku urzędników policji, między innymi komisarza Pawlenkę, usunięto w swoim czasie za defraudację sum skarbowych, a przyjętego na służbę przez Tołmaczewa, i podkomisarza Kopriewa, który podobno całą sprawę poniższą pod wpływem wyrzutów sumienia wykrył.

Sprawa zaś sama polega na zabójstwie aresztowanego przestępcy politycznego, dokonaniem przez konwojujących go policjantów.

Wypadek miał miejsce w październiku 1908 roku, kiedy Tołmaczew, będąc tymczasowym generał-gubernatorem wysłał całe partie „nieprawomyślnych”. Między innymi deportowano niejakiego Iszeta, tureckiego poddanego, który wszakże po pewnym czasie za fałszywym paszportem powrócił i został ponownie ujęty przy jakiejś nadzwyczajnej „obławie” podczas której aresztowano 260 osób.

Zawiadomiono potem Tołmaczewa, że ujęty został Iszet, który podobno powrócił do Odesy w celu zamordowania Tołmaczewa z wyroku bojówki soc. rewolucyjnej. Iszeta miała zbadać ochrana.

Dla odprowadzenia go z cyrkułu wyznaczyl komisarz Pawlenko oddział policjantów. Aresztowanego wyprawdzono z cyrkułu w nocy i prowadzono boczniemi uliczkami, i w jakiejś pół godziny potem został on zabity wystrzałem w głowę z tyłu.

Tołmaczew zakomunikował wówczas urzędowo urzędowo departamentowi policji, że Iszet został zabity podczas próby ucieczki. A tymczasem według pogłosek, słyszanych przez „Ruskoje Słowo”, już obecnie dwóch aresztowanych policjantów przyznało się do zabójstwa.

Dodaje przytem „Ruskoje Słowo”,

że w tym samym okresie było kilka zabójstw przestępców politycznych i wszystkie usprawiedliwiano — próbą ucieczki.

## Poseł i panna.

„Ruskoje Słowo” zamieściło niezwykle sensacyjną wiadomość. O. w. według tego pisma, poseł rosyjski, Korostowiec, miał wyjechać z Pekinu w bardzo dziwnych okolicznościach, mianowicie razem z nim zniknęła córka naczelnika poczty chińskich, francuza Peary.

Wagon pociągu zatrzymano w Tian-teinie przez dobę, a część drogi trzeba było jechać w wagonie towarowym.

Sam p. Korostowiec w rozmowie objaśnił, że panna Peary, wbrew jego życzeniu wyjechała, skutkiem nieporozumienia z rodziną. P. Korostowiec namawiał ją usilnie, aby powróciła do domu, lecz to nie pomogło.

Pogłoski powstały z tego powodu, że ojciec panny Peary rozesał telegramy do wszystkich stacji kolejowych, dowiedziawszy się, że córka jedzie w jednym z nim pociągu.

P. Korostowiec narobił z tego powodu hałasu.

Według słów panny Peary powróciła do domu, gdyż nieporozumienie zostało załagodzone.

Poseł Korostowiec, żadnych kroków w celu wyjaśnienia istotnego stanu rzeczy nie przedsięwziął, ani też gazety, która go oskarżyła, pociągać do odpowiedzialności nie zamierza.

## Porażka endeków.

Centralny polski komitet wyborczy dla Górnego Śląska zamianował na odbytem onegdaj posiedzeniu kandydatów na posłów do zbliżających się wyborów do parlamentu niemieckiego, a mianowicie: W okręgu katowicko-zabrzeńskim, Sosnińskiego; w bytomskim, Dombka; w pszczyńsko-rubnickim, hr. Macieja Mielżyńskiego; w kozielsko-strzeleckim, ks. Wajdę; w głiwicko-toszecko-lublinieckim, ks. Jankowskiego w kluczborsko-oleskim, ks. Kuczkę; w opolskim, ks. Brandysa; w raciborskim, ks. Banasia. We wszystkich innych okręgach śląskich, zamieszkałych przez znacznie większą liczbę Polaków uchwalono celem zliczenia głosów głosować na księdza proboszcza Zakrzewskiego z Golejewa. W okręgu prudnickim, w którym kandyduje centrowiec lech Polak Strzoda, postanowiono wstrzymać się od mianowania kontrkandydata. Z ośmiu kandydatów, postawionych obecnie na Śląsku Górnym, sześciu, a w danym razie nawet siedmiu ma poważne widoki zwycięstwa.

Kandydatury stronnictwa narodowo-demokratycznego bez wyjątku upadły.

## Kanały galicyjskie.

Na wczorajszą uroczystość otwarcia w Brzeźnicy robót przy pierwszym galicyjskim kanale spławnym przybyli do Krakowa: namiestnik Bobrzyński; ministrowie: Zaleski, Długosz, Truka; posłowie polscy z prezesem Koła, Bilińskim, na czele, wreszcie wielu wyższych urzędników ministerjalnych.

Prezes parlamentarnego Koła polskiego, Biliński, oświadczył współpracownikowi „Czasu”, że nowela kanałowa zabezpiecza fundusze potrzebne na budowę całego kanału galicyjskiego aż do Dniestru, tak, iż w pierwszym dziesięcioleciu budowy kanał doprowadzony będzie do Tarnowa.

Oświadczenie powyższe wywołało prawdziwą sensację.

## Wiadomości ogólne.

○ **Ubezpieczenie robotników.** Komisja Dumy do spraw ubezpieczenia robotników uchwaliła w dniu 10 bm. dezyderat, aby rozprzestrzeniono prawo o ubezpieczeniach od nieszczę-

śliwych wypadków na tę kategorię robotników, których dumski projekt nie dotyczy.

○ **Prawa kobiet** Komisja wniosków prawodawczych przyjęła projekt zrównania kobiet w prawach sukcesyjnych.

○ **Strefa osiadłości żydowskiej.** Ministerjum opracowało specjalne specjalne przepisy o zastosowaniu prawa, pozwalającego kupcom i subjektom-żydom wyjeżdżać w sprawach handlowych za granicę osiadłości i przebywać tam od 3—6 miesięcy rocznie.

○ **Lepsze uzbrojenie strażników.** Departament policji okólnikiem zalecił gubernatorom dać lepszą broń strażnikom konnym. A mianowicie zamiast dotychczasowych karabinków Berdana uzbroić ich w karabinki używane przez kozaków, a szable zużyte zastąpić nowymi według ostatniego typu artyleryjskich.

## Ze świata.

□ **Ku czci Zygmunta Krasinskiego.** Dnia 19 lutego 1912 r. przypada setna rocznica urodzenia Zygmunta Krasinskiego.

W celu uczczenia tej rocznicy zawiązał się w Krakowie, pod przewodnictwem Stanisława hr. Tarnowskiego, komitet, który ustalił obchód uroczystości.

Obchód ten rozpocznie się w dniu 19 lutego r. p. nabożeństwem w kościele katedralnym na Zamku. Po nabożeństwie — „Akademja” złożona ze śpiewów, deklamacji i odczytów. Wieczorem — przedstawienie w teatrze.

Blizsze szczegóły programu ogłoszone będą w czasie właściwym.

Niezależnie od powyższego w dniach rocznicę poprzedzających, lub następujących, odbędzie się szereg odczytów, poświęconych Krasinskiemu. Jednocześnie wydany będzie jego krótki życiorys dla użytku szerokich mas i prawdopodobnie wybite będą medale pamiątkowe.

□ **Kongres socjalistów.** W kongresie socjal-demokratycznym czeskim bierze udział 590 delegatów słowackich, polskich, ukraińskich, rosyjskich, czeskich i z Ameryki północnej. Kongres rozpatruje spór z socjal-demokratami niemieckimi i autonomistami.

□ **Masowe otrucie.** W berlińskim schronisku dla bezdomnych zdarzyło się masowe otrucie zepsutymi rybami. Dotychczas zmarło 21 osób.

□ **Co jest słabością Prus?** Publicysta Martin w „Revue politique et parlementaire” tak pisze o stosunku Prus do podwładnych im narodowości:

„Kolonizacja niemiecka w Polsce nie mała przyczyniła się do zwycięstwa polskości. Im gorliwiej Niemcy dążą do celu, tem bardziej się odeń oddalają. Dziś, statystyka dowodzi niezbicie, że germanizacja cofa się w swym pochodzie na wschód. I oto zjawia się pytanie: czy czasem Wielkopolska, sięgająca od Wisły do Elby nie poczyna się odbudowywać?”

Chociaż w Alzacji i na Szląsku oraz wśród duńczyków Niemcy zadawali się bardziej pokojowemi środkami, jednakże i tam wysiłki ich były daremne.

Wierząc niezłomnie w środki eksterminacyjne, materialne — naród ten okazuje się niezdolnym do przeniknięcia i zrozumienia swych ludów podbitych. Zład jego niepowodzenia.

Kult siły zabił w Niemczech potęgę asymilacyjną i wzbudza wśród ich poddanych dążenia separatystyczne. To jest właśnie słabością tego kraju.

□ **Najstarszy człowiek w Poznaniu.** Najstarszy człowiek w Poznaniu, szewc, Wawrzyniec Zaborowski, zmarł dnia 16 b. m., przeżywszy 105 lat, w Szamocinie, gdzie mieszkał od 1826 r.

□ **„Handel żywym towarem”.** W Dyneburgu olbrzymią sensacją sprawiła rewelacja śledcza w sprawie rozgałęzionej tu zbrodniczej afery handlarzy żywym towarem. Hersztem dobrze zorganizowanej szajki jest z zawodu antykwaryusz, właściciel sklepu księgarskiego żyd Baszkin.

Kilka dni temu, oddawszy sklep księgarski swojej żonie, podjął się on agentury w kierunku ekspedycjonowania emigrantów do Afryki i Ameryki, w tym

zbytek sacharyny i innych rzeczy, zawsze czystej natury. Wreszcie przeszedł do uprawiania zyskowniejszej wiele profesji — do handlu żywym towarem.

Baszkin zawiązał stosunki z jakimś przedsiębiorstwem zagranicznym i zatrudził w Dyneburgu agencję dostarczającą dziewcząt do domów rozpusty w Rosji na Wschodzie.

Krażą pogłoski, że o operacjach Baszkin wiedziało kilku poważnych mieszkańców Dyneburga, że B. miał licznych agentów, których oddział wydelegował nawet do okręgów, dotkniętych głodem, gdzie połów na ofiary jest o wiele łatwiejszy, niż u nas.

Policja dyneburska, dowiedziawszy się o istnieniu podobnej organizacji, nie spodziewanie dokonała w mieszkaniu Baszkin rewizji, przyczem zaaresztowała „w biurze” kilku współpracowników Baszkin, Łotrowski herszt B., zwiększy niebezpieczeństwo — w powozemknął.

Rewizja „biura” wykryła książki „buchalterji”, w których odznaczono, że w październiku wyekspedowano na Wschód „104 wagony lnu”. W esperanto zbrojkiem handlarzy żywym towarem, jak utrzymuje policja — cyfra ta oznacza ilość ofiar łotrowskiej profesji.

O powyższem donoszą „Birżewya Wiedomosti”.

□ **Zemsta kochanka.** Jak donoszą z Bukaresztu, w sobotę zjawił się tam w mieszkaniu śpiewaczki tinglowej, 17-letniej Giacomo, kochanek jej, porucznik konnicy Bosnarescu, z którym śpiewaczka zamierzała zerwać stosunki, i oblał ją kwasem siarczanym. Ciężko poparzona Giacomo wypadła i krzykiem z mieszkania, a porucznik usiłował zbiedz. Puszczono się jednak za nim w pogoń, wobec czego uciekający wydobył rewolwer z kieszeni i zaczął strzelać do goniących. Skutek strzałów był straszny, jeden bowiem z policjantów i dwie osoby cywilne zginęły na miejscu, kilka zaś osób odniosło rany ciężkie. W końcu morderca, widząc, że nie udzie pogoni, popełnił samobójstwo.

□ **Związek antypojedynkowy.** Założona, w myśl kościoła, przed 10 laty w Austrii przez infantu hiszpańskiego, Don Alfonsa, liga antypojedynkowa coraz to więcej się rozwija. Dzięki jej staraniom w celu wyrugowania pojedynków utworzono w Austrii sądy honorowe. Pod jej wpływem również powstały podobne ligi na Węgrzech, w Niemczech, Włoszech, Belgji, Hiszpanji i Francji.

## Z Cesarstwa.

△ **Skazanie nauczycieli.** W moskiewskiej izbie sądowej na skutek protestu prokuratora ponownie sądzona była sprawa 11 nauczycieli, oskarżonych o należenie do występnego organizacji. Poprzednio wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni. Obecnie zaś izba uniewinniła tylko jednego, resztę oskarżonych skazała na dwa tygodnie twierdzy.

△ **Kat strażnikiem.** „Birżewya Wiedomosti” donoszą, że jedyny w Petersburgu kat Andrejew, który powiesił 76 osób i następnie, odepchnięty przez wszystkich, włóczył się bez zajęcia, obecnie otrzymał posadę strażnika. Andrejew był w roku 1906 robotnikiem w rządowej fabryce prochu w Ochcie i wówczas ofiarował rządowi swe usługi w charakterze kata. Za każdą „operację” Andrejew otrzymywał 100 rb.

△ **Nowy naczelnik miasta Odesy, Sosnowskij,** po przybyciu do miasta zaważwał do siebie dziennikarzy i złożył deklarację, iż przyjechał nie do wrogiemu krajowi, lecz spokojnego, przyjaznego i pięknego miasta, zwrócił uwagę na życie gospodarczo-ekonomiczne miasta, nie widzi nic szkodliwego w spokojnej pracy kółek naukowych w uniwersytecie, nie ma zamiaru prześladować żydów za noszenie imion chrześcijańskich, wybory do Dumy i rady miejskiej przejdą bez żadnej presji i wreszcie dodał „sądzę, że w mojej pracy znajdę pomoc w prasie, na którą również żadnej presji wywierać nie będę”.

△ **Skarga Rodziarki.** Prezes Dumy Państwowej Rodziarko zwró-



ni się do ministra komunikacji Ruchłowa ze skargą na kasjera kolejowego, który posłanemu przez Rodziankę słu-żącemu wydał wobec braku biletów I-iej klasy bilet klasy II-iej.

Naczelnikowi dworca peterskurskiego i kasjerowi udzielono z tego powodu nagany. Naczelnik kolei przeproszał Rodziankę.

## Z LITWY I RUSI.

× **Losy 804 studentów.** Zarząd uniwersytecki w Kijowie wydał 804 studentów wskutek nieopłacenia przez nich wpisowego. W tej liczbie — 400 jest prawników, 800 lekarzy.

## Wiadomości krajowe.

+ **Kara administracyjna.** General-gubernator warszawski skazał administracyjnie p. Józefa Grodzickiego, kupieckiego kabaretowego na 100 rb. kary lub miesiąc aresztu za wygłoszenie w Hrubieszowie w tamtejszym teatrze „Rusałka”, czterowersza, uwłaczającego oficerom stojącego tam pułku ułanów.

+ **Koniec „Awjaty”.** W sobotę w imieniu ks. Stanisława Lubomirskiego wymówiono miejsca wszystkim pracownikom zakładów lotniczych „Awjaty” na polu Mokotowskim, zakłady bowiem owe z dniem 1 stycznia r. p. przestaną istnieć.

Zakłady te puszczono w ruch w połowie marca, a zainaugurowane zostały pierwszemi wziętami publicznymi w dniu 18 czerwca, przetrwały więc zaledwie 9 miesięcy.

Powodem zamknięcia zakładów „Awjaty”, które pod względem finansowym dały wynik nader ujemny, było zbytne obciążenie przedsiębiorstwa kapitałem nakładowym przy braku wszelkiej podstawy zarobkowej, a głównie braku kierownictwa technicznego i przedsiębiorczego.

Oddział samojazdowy „Awjaty” przez jakiś czas pozostanie jeszcze w zabudowaniach na polu Mokotowskim; zabudowania te przechodzą na własność władzy wojskowej.

Usiłowania w celu utworzenia stowarzyszenia lotniczego polskiego, mogącego wziąć w swoją opiekę zakłady „Awjaty”, spełzył na niczem, komisja bowiem rządowa w zeszłym tygodniu na mocy instrukcji otrzymanych z Peters-

burga, odrzuciła ostatecznie rejestrację wniesionego projektu.

Szkola „Awjaty” będzie jeszcze czynną przez trzy miesiące dla dokończenia nauki latania uczniów, znajdujących się w niej obecnie.

+ **Samobójstwo artystki.** Wczoraj w Warszawie wieczorem w mieszkaniu własnym przy ulicy Mazowieckiej nr. 11, wystrzelał z rewolweru, skierowanym w głowę, zraniła się śmiertelnie panna Marja Bułhakówna-Orczewska, artystka teatru Małego. Kula przeszła przez skroń i wyszła podbródkiem. Powodem targnięcia się na siebie było rozdrażnienie, wywołane kontrastem pomiędzy idealnymi porzywami życia i jego bezlitosną prozą.

Marja Bułhakówna liczyła zaledwie lat 18. Pochodziła z Wilna, gdzie ojciec jej zajmował poważne stanowisko w jednej z instytucji bankowych. Przed półtorarokiem przybyła do Warszawy i wystąpiła kilka razy na scenie Momusa; po studjach w szkole aplikacyjnej zaangażowana została przez dyrektora Zalewskiego. Zaczęła występować przed kilkoma miesiącami, zyskując sobie sympatię powszechną niepospolitym urokiem bujnej, rwącej się do życia, młodości.

Wielki temperament, szczerść, naturalność i prostota — były to główne, cenne, a tak rzadkie cechy tego przedwześnie, w samym zarodku swego rozwoju, zgasłego talentu.

+ **Uwolnienie.** W tych dniach uwolniono 53 żydów z pośród aresztowanych przed kilku tygodniami w kawiarni żydowskiego związku spożywczo-robotników przy ul. Dzikiej w Warszawie! W więzieniu pozostało jeszcze 13 żydów.

+ **Z prasy.** Ukazał się nr. 1 tygodnika obrazkowego dla wszystkich pt. „Hasło”, pod kierunkiem literackim d-ra fil. Tadeusza W. Jaworskiego.

## Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na ósme z rzędu przedstawienie dla naszych prenumeratorów

**w teatrze Popularnym,**  
które odbędzie się **we Wtorek** lecz  
**w Czwartek 28 grudnia,**  
wybraliśmy komedię Molnara p. t.

**„W pogoni za wdowieństwem”**

Komedja ta, jedna z najlepszych ostatniej doby, zdobywa wszędzie wielkie powodzenie, dzięki wielce zabawnym sytuacjom.

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego.

## KRONIKA.

= (e) **Rewizja podatkowa.** Przybyły z Petersburga do Łodzi baron Tyzenhazen, celem skontrolowania działalności inspektora podatkowego 2 rewiru p. Sołtyckiego. Rewident zaważwał wczoraj właścicieli domów, którzy należeli do komisji podatkowej, celem omówienia sprawy.

Jak się dowiadujemy, zajdą w tej komisji poważne zmiany.

= (k) **Ze szkolnictwa.** Jak donosiliśmy w swoim czasie koncesję na utworzenie gimnazjum żydowskiego w Łodzi otrzymał lekarz tutejszy dr. Rabinowicz.

Wczoraj w lokalu żydowskiego Towarzystwa dobroczynności przy ul. Zachodniej nr. 20 odbyło się organizacyjne zebranie pod przewodnictwem dr. Branda.

Wybrano 2 komisje; jedną dla opracowania programu szkolnego, drugą zaś finansową celem opracowania sposobu potrzebnych środków do utrzymania gimnazjum.

= (r) **Osobiste.** Bawi w Łodzi dr. Alfons Kottoński, który po ukończeniu wydziału lekarskiego na uniwersytecie w Nancy i obronie rozprawy p. t. „Prophylaxie et traitement de la phlegmaïa alba dolens puerperale”, uzyskał stopień doktora medycyny cum eximia laude.

Laureat otrzymał stanowisko asystenta szpitala w Medjolanie i lekarza jednego z tamtejszych konsulatów zagranicznych.

= (r) **Przyszłość.** W niedzielę dnia 31 b. m. Tow. urządza dla członków i wprowadzonych gości, „Wieczór sylwestrowski”, na program którego kółko dramatyczne, pod reżyserją p. Mierzwińskiego, wystawi dwie komedjki: „Antkowe wesele”, komedja w jednym akcie ze śpiewami i tańcami Z. Przybylskiego i „Chrapanie z rozkazu” Chrzanoskiego; oraz kuplety i monologi, które wypowie p. Mierzwiński. Na zakończenie tańce, które poprowadzi p. A. Jenkiel. Początek o godz. 8 wieczorem.

= (r) **Z łódzkiego żydowskiego Tow. dobr.** Dla uczczenia pamięci ojca swego, ofiarował p. Bertold Ginsberg w pierwszą rocznicę śmierci jego rb. 50 na rzecz Towarzystwa. Zarządzający kursami buchaltaryjnymi i języków nowożytnych p. I. Mantinband ofiarował 18 egz. opracowanych przez podręczników arytmetyki handlowej. Z okazji srebrnego wesela pp. Julj. Bielszowskich, ofiarowali pp. N. Bukietowie rb. 10, na sekcję biednych połoźnic.

Za powyższe ofiary zarząd Tow. uprzejmie dziękuje.

= (r) **Ze Słow. akuszerki.** We czwartek dnia 28-go grudnia r. b. o godzinie 8-iej wieczór odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia akuszerki (Pasaż-Szulca nr. 1), odczyt d-ra Papierny. Temat: „Komplikacja podczas ciąży i porodu”.

= (e) **Gwiazdka w szpitalu św. Aleksandra.** W sobotę, o godzinie 4 po południu w szpitalu św. Aleksandra odbyła się dla chorych gwiazdka.

Na uroczystości tej obecnymi byli prezes zarządu szpitalnictwa p. Karol Kenig, naczelnik powiatu p. Kisielewicz, naczelnik straży ziemskiej p. Makowski oraz administracja szpitalna. Po przemówieniu niektórych z obecnych rozdano chorym ciastka, różne cukry, oraz po kieliszku wina.

= (a) **Statystyka szpitalna.** W szpitalach łódzkich znajdowało się chorych: w szpitalu Poznańskich 104, w tej liczbie mężczyzn 50 i kobiet 54, w szpitalu Czerwonego Krzyża 104, w tej liczbie mężczyzn 56 i kobiet 48, w szpitalu Aleksandra 91, w tej liczbie, mężczyzn 51 i kobiet 40 i w szpitalu Geyerów 34, w tej liczbie mężczyzn 16 i kobiet 18.

= (a) **Statystyka więzienna.** W więzieniach łódzkich znajdowało się więźniów: w więzieniu przy ulicy Długiej 152, w tej liczbie mężczyzn 109 i kobiet 43.

= (r) **„Przyszłość”.** W niedzielę dnia 31 b. m. Tow. urządza dla członków i wprowadzonych gości, „Wieczór sylwestrowski”, na program którego kółko dramatyczne, pod reżyserją p. Mierzwińskiego, wystawi dwie komedjki: „Antkowe wesele”, komedja w jednym akcie ze śpiewami i tańcami Z. Przybylskiego i „Chrapanie z rozkazu” Chrzanoskiego; oraz kuplety i monologi, które wypowie p. Mierzwiński. Na zakończenie tańce, które poprowadzi p. A. Jenkiel. Początek o godz. 8 wieczorem.

= (r) **Z łódzkiego żydowskiego Tow. dobr.** Dla uczczenia pamięci ojca swego, ofiarował p. Bertold Ginsberg w pierwszą rocznicę śmierci jego rb. 50 na rzecz Towarzystwa. Zarządzający kursami buchaltaryjnymi i języków nowożytnych p. I. Mantinband ofiarował 18 egz. opracowanych przez podręczników arytmetyki handlowej. Z okazji srebrnego wesela pp. Julj. Bielszowskich, ofiarowali pp. N. Bukietowie rb. 10, na sekcję biednych połoźnic.

Za powyższe ofiary zarząd Tow. uprzejmie dziękuje.

# Przyjaźń

HUMORESKA.  
(Z rosyjskiego).

Kokoszkin, wyjeżdżając, rzekł do żony:

— Ja jutro wrócę, Muroczko. Ponieważ ty dzisiaj wybierasz się do teatru, to ci, zamiast mnie, towarzyszyć będzie mój przyjaciel Bułtyryn. Wprawdzie on jest ograniczony i przykry w pożyciu, ale przywiązany do mnie i będzie ci usłużny. Jak wrócicie do domu, to możesz mu kazać posłać w moim gabinecie, żeby ci nie było nieswojo i żebyś się nie bała.

— Mnie i bez tego nie będzie nieswojo i nie bać się.

— No, mimo to, zawsze przecież bezpieczniej gdy mężczyzna w domu.

A kiedy nadjechał Bułtyryn, to go Kokoszkin wziął na bok i rzekł:

— Mój przyjacielu! Zostawiam żonę pod twoją opieką. Bądź już łaskaw mieć nad nią dozór. Powiem ci otwarcie, że nie lubię, jak różni młodzi nicponie, gdy się tylko odwrócą, wyrastają jak z pod ziemi naokoło niej. Przy tobie, to już mogę być pewnym, że nie ośmielą się szeptać jej jakichś idjotyzmów.

— Kokoszkin! — odpowiedział mu na to poważnie, z miną nieznoszącą powątpiewania

Bułtyryn. — Spuść się na mnie. Jak wiesz, moje życie rodzinne złożyło się okropnie. Przecież moja rodzona żona uciekła odemnie z jakimś pogardą godnym miłokosom! To twarde doświadczenie nauczyło mnie i już mnie teraz na nic nie weźmie!

Obrzucił ponurem spojrzeniem siedzącą przy fortepianie Muroczkę i milcząco potrząsnął w dużo obiecujący sposób ścisną ręką Kokoszkiną.

Kokoszkin odjechał.

\* \* \*

Ubrawszy się, stała Muroczka przy toalecie i przypinała kapelusz, a spoglądając na wodzącego po niej okiem niespokojnym Bułtyryna, zapytała

— O czemżeście wy tam szepkali z Jerzym?

— Taak wogóle. Prosił mnie, abym pani na chwilę nie opuszczała.

— Dlaczegoż to? — zdziwiona pytała Muroczka.

Bułtyryn w roztargnieniu wsadził głęboko w usta nóż do rozcinania kartek i zamyśliwszy się odpowiedział:

— Przypuszczam, że on się boi, czy przypadkiem, nie ma pani kochanka?

— Słuchajno pan — oburzyła się Muroczka — jeżeli pan nie potrafisz być choćby elementarnie grzecznym, to ja pana natychmiast od siebie wyproszę a do teatru pojedę sama.

— Ha! — pomyślał sobie Bułtyryn, — chytraś ty okropnie. Mnie byś rada wygnać, a sama do kochanka pojechać. Znany się na tem!

A głośno powiedział:

— To przecież on tak powiedział, a nie ja. Ja wiem, że może pani nie masz wcale kochanka.

Mówiąc tak, chciał pochlebić enotliwość Muroczki, ale Muroczka zaszepiła się obrażona i siadła do dorożki zła i milcząca.

Bułtyryn był najzwyczajniejszy niedźwiedź. Do powozu wsiadł, zajmując swoją osobą trzy czwarte miejsca, a gdy w drodze spotkał ich znajomy Muroczki i witał się z nią serdecznie, sumienny Bułtyryn obrócił się nieznanie za nim i pogroził mu pięścią.

Znajomy pan, zdumiony tem, co zobaczył, stał długo w miejscu i patrzył za dziwną parą, nie pojmując, co by to znaczyło.

Gdy weszli do westibulu teatru, Bułtyryn zdjął z Muroczki żakiet, obejrzał się naokoło i ponuro rzekł, ohyciwszy ją za rękę:

— No, idziemy już.

— Poczekaj no pan. Gdzie mnie pan ciągniesz? Puść mi pan rękę! Któż bierze za dłoń?

— A jakże mam brać?

— Weź mnie pan tak oto, pod ramię. I porzuć pan z łaski swojej to niestosowne postępowanie. W przeciwnym razie natychmiast pana opuszczę!

(C. d. n.)



— W **„Lira”**. Dorocznym zwycięzajem Tow. Spiewacze „Lira” urządziła w sobotę, dnia 30 b. m., w lokalu przy ul. Widzewskiej nr. 73 „Wieczór Sylwestrowski”, na który uprzejmie zaprasza stowarzyszonych i gości życzyliwych Towarzystwu.

Początek zabawy o godz. 9 wieczorem.

Bilety wejścia dla członków 50 i 40 kop., dla gości 75 i 50 kop. Panów obowiązuje strój wizytowy.

— (c) **Echa napadu na jubilera Berkenwajda**. Onegdaj, o godzinie 2 po południu wypuszczono na wolność jublera M. G., którego aresztowano na zasadzie zeznań rabusia Kausa.

Kaus na śledztwie zeznał, iż p. G. sam go namówił do kradzieży i to było powodem aresztowania G.

Ponieważ wina p. G. nie została dowiedziona zwolniono go z aresztu.

**WYPADKI W ŁÓDZI.**

— (p) **Krwawy napad**. Ofiarą krwawego napadu stał się dziś w nocy niejaki Wilhelm Kerner, robotnik, lat 25.

Jacyś nieznani ludzie napadli go na ulicy Aleksandrowskiej nr. 75 i ranili nożem w głowę i plecy.

Odwieziono go na kurację do szpitala św. Aleksandra.

Drugi zdarzył się na ulicy Targowej nr. 57, gdzie napadnięto i raniono nożem Aleksandra Słomkowskiego, szewca z zawodu, lat 34.

I w tym wypadku wzywano pomocy Pogotowia.

— (p) **Straszny wypadek** zdarzył się wczoraj w fabryce Chmielewskiego przy ul. Jakóba nr. 8. Robotnik tej fabryki Józef Darosz, lat 40, ponawiony został przez pas transmisyjny i rzucony następnie na ziemię w stanie nieprzytomnym.

Zawezwany lekarz Pogotowia stwierdził złamanie prawej nogi i ogólne porażenie.

Nieszczęśliwego odwieziono w stanie ciężkim do szpitala Czerw. Krzyża.

— (p) **Z głodu**. Na ul. Wschodniej nr. 38, zasiał wczoraj nagle jakiś człowiek lat około 30.

Gdy zawezwany lekarz Pogotowia udzielił choremu pomocy okazało się, że nieznanomy nazywa się Jakób Pinchewski; przybył z Będzina do Łodzi w poszukiwaniu pracy i tu omdlał z głodu. Biedakiem zaopiekowali się przechodnie.

— (p) **Zatrucie alkoholem**. Na ul. Zakątnej nr. 19, znaleziono wczoraj w stanie bezprzytomnym Adolfa Zygiera, zduna, lat 31.

Lekarz Pogotowia stwierdził zatrucie alkoholem.

— (a) **Zamachy samobójcze**. W mieszkaniu przy ulicy Długiej nr. 37, Majer Strykowski w celu pozabawienia się życia, napił się jakiegoś kwasu. Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia, pozostawiając denata na miejscu.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Widzewskiej nr. 69, w celu samobójczym raził kwasu karbolowego Mendel Lubiński. Do nieszczęśliwego zawezwano Pogotowie, lekarz którego zażegnał niebezpieczeństwo, pozostawiając chorego na miejscu.

— (a) **Trup dziecka**. Na schodach domu nr. 75 przy ulicy Widzewskiej znaleziono niedonoszone dziecko, liczące 4 miesiące od poczęcia.

— (a) **Ospa**. W mieszkaniu stróża domu nr. 11, przy ul. Południowej, zachorował na ospę syn jego Marjan Mała. O wstrząsku zawiadomiono lekarza cyt. 24. 0 w celu przedsięwzięcia środków w celu ulegawczych.

— (a) **Podrzutek**. Na ulicy Nowo-Sąrowskiej, pod parkanem nieruchomości nr. 6, znaleziono dziecko płci męskiej liczące 2 miesiące życia. Odszukanem matki zajęła się policja.

— (a) **Aresztowanie złodziei**. W Widzewie policja aresztowała znanego złodzieja Aleksandra Kuczyńskiego 18 lat, który niósł pasy maszynowe, wartości 150 rb. Jak stwierdziło śledztwo pasy te K. skradł z fabryki Eiserta, przy ulicy Długiej nr. 47. K. osadzono w więzieniu, a sprawę skierowano do sądu.

— (a) **Kradzieże**. Z mieszkania Dawida Mruza, przy ul. Wschodniej 15, nieznani złodzieje skradli rzeczy wartości 20 rb.

— Z obory Jankla Wiśni, przy ulicy Sredniej nr. 78, nieznani złodzieje uprowadzili dwie krowy wartości 180 rb.

— Z kurnika Szy Gorenbluma, przy ulicy Benedykta nr. 29, skradziono pięć indyków i gęś, wartości 20 rb.

— Z mieszkania Otto Edwarda Kona i Waltera Belewskiego, przy ul. Wólczańskiej nr. 112, nieznani złoczyńcy, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, skradli garderobę, wartości 410 rubli.

— Z mieszkania Lejzora Kluchajta, przy ulicy Wolborskiej nr. 38, nieznani złoczyńcy, rozbiwszy szybę w oknie, skradli 10 maszyn i przędzę, ogółem wartości 270 rb.

— Z mieszkania Fajwła Libracha, przy ulicy Nowomiejskiej nr. 4, nieznani złodzieje skradli garderobę, wartości 40 rubli.

— Ze sklepu Dawida Jutrzenki, przy ul. Wschodniej nr. 62, nieznani złoczyńcy skradli towary wartości 100 rb.

— Z warsztatu Andrzeja Leopolda, przy ulicy Cegielińskiej nr. 56, nieznani złoczyńcy, wyłamawszy okno, skradli pończochy, wartości 43 rb.

— Z mieszkania Symchy Tempelhofa nieznani złoczyńcy skradli różne rzeczy, wartości 120 rb.

— W nocy z soboty na niedzielę nieznani złoczyńcy, oderwali dwie duże kłódki od drzwi, prowadzących do sklepu Rajli Ajzen, przy ul. Rokicińskiej 6, następnie wyrzegli otwór w drzwiach i usiłowali dostać się do sklepu, lecz spłoszył ich stróż domu. Złoczyńcy, pozostawiając na miejscu narzędzia złodziejskie, zbiegli.

— (e) Z mieszkania Stanisława Kuberskiego, niewykryci złoczyńcy za pomocą wyjętej szyby w oknie skradli różne rzeczy, wartości 112 rb.

— Onegdajszej nocy ze stajni Stanisława Kowalskiego, przy ul. Brzezińskiej nr. 33, skradziono za pomocą wyłomu w ścianie parę koni, wartości 160 rubli.

— Teżże nocy z fabryki Wilhelma Brenera, przy ul. Dzielnej nr. 61, niewykryci złoczyńcy za pomocą podebranego klucza skradli 5 sztuk pasów, wartości 260 rb.

— Wczoraj, o godz. 9 wieczorem naprzeciw domu nr. 10 na ul. Piotrkowskiej 15-letni Edmund Nowak wyrwał z rąk Marii Sandborskiej sakiewkę z 10 rublami. Nowaka aresztowano i odprawiono do cyrkuła.

— W teatrze „Urania” wczoraj o g. 10 wieczorem 19-letni Szmul Sygał usiłował skraść Paulinie Mikołajczyk ręczną torebkę, lecz został schwyty i aresztowany.

— (p) **Przejechanie**. Przy zbiegu Zielonego Rynku i ul. Pańskiej dostał się pod koła dorożki 5-letni syn robotnika Konstancy Miłosz.

Małec przyplącił ten wypadek okaleczeniem nóg.

— (x) **Pożar**. Wczoraj, o godz. 7 m. 20 wieczorem, w farbiarni Rozenhala przy ul. Dolnej pod nr. 30 na Bałutach, w oddziale suszarni wynikł z niewiadomej przyczyny pożar, lecz przybyły na ratunek I oddział straży ochotniczej stłumił go w ciągu jednej godziny.

Straty nieznaczące.

— (z) **Sadze** zapaliły się wczoraj, o godz. 8 wieczorem przy ul. Benedykta nr. 4.

Ogień ugasili domownicy.

**ZAMIEJSCOWA.**

— (x) **Z „Lutni” zgierskiej**. Ulegając życzeniom członków swoich, zarząd „Lutni” zgierskiej urządził w dniu 31 b. m. wieczór sylwestrowski, na program którego złożył się śpiewy chóralne, pod dyktando p. A. Mikiny, przy udziale sił zaproszonych. Solistką wieczoru będzie utalentowana skrzypczka panna L. Ottonówna. Nadto w koncercie wezmą udział uczniowie szkoły Winięckiego. Na zakończenie artyści-amatorzy kółka dramatycznego „Lutni” odegrają zabawną komedię „Teodolinkę”, poczem rozpoczyna się taniec.

Wieczór sylwestrowski przeznaczony jest dla członków „Lutni” i wprowadzonych gości.

— (z) **Nowe Tow. pożyczkowo-oszczęd. w okolicy**. Piotrkowski komitet gubernialny do spraw drobnego kredytu podaje do wiadomości publicznej, że w os. Rzgówie, w powiecie łódzkim, otwarte zostało Tow.

pożyczkowo-oszczęd. na warunkach następujących:

Siedzibą zarządu Towarzystwa jest os. Rzgów, gminy Gospodarz, w powiecie łódzkim. Działalność Towarzystwa rozciąga się na os. Rzgów, oraz wsie: Romanów, Kalinko, Modlice, Guzów, Prawda, Gospodarz, Andrzejów i Przystań z gminy Gospodarz, oraz wsie: Grodzisko, Konstantyna, Huta Wiskicka, Tadzín, Giemzów, Wandalin, Bronisín i Kalin z gminy Wiskitno.

Kapitał zakładowy Towarzystwa tworzy się z 30-o rublowych udziałów członkowskich. Średnia wysokość pożyczki wynosi 200 rb., a pod zastaw 400 rb.

— (x) **Os. Sulejów, gminą samodzielną**. Piotrkowska komisja gubernialna do spraw włościańskich ogłasza, że na mocy decyzji komisji ziemskiego oddziału ministerjum spraw wewnętrznych, zawiadujące sprawami włościańskimi w Królestwie Polskim, osada Sulejów, w powiecie piotrkowskim wchodząca dotąd w obręb gminy Łęczno, przekształconą została na gminę samodzielną.

— (x) **Kradzież w Zgierz**. Nocy onegdajszej, do szpitalni prezydenta m. Zgierza, p. Sokolika, dostali się złodzieje i skradli kilka sztuk drobiu, różnych produktów spożywczych, oraz napojów na sumę około 100 rb.

Policja wpadła już na trop złoczyńców.

— (x) **Chiromanci w Zgierz**. Zgierz ma szczęście do różnych chiromantów, fizjonomistów w itp. osobników, którzy zatrzymują się tam niekiedy nawet na czas dłuższy i obalamując łatwowiernych różnemi przepowiedniami.

Niedawno wyjechał ztamtąd po dłuższym pobycie i wypchaniu kieszeni pieniędzmi łatwowiernych jeden z takich „przepowiadaczy”, a już osiedlił się tam w tych dniach przy ulicy Piątkowskiej drugi chiromanta, nazwiskiem Rejch i również zbiera obite żniwo.

Smutne to doprawdy, że ludzie wierzą w to, co im opowiadają jacyś blagierzy.

— (x) **Ospa w okolicy**. We wsi Nowe Chojny, przy ul. Pańskiej pod nr. 12, zachorowała na ospę kobieta dorosła, Marjanna Milczarek.

Celem stłumienia zarazy w zarodku na miejsce epidemji delegowano doktora.

— (x) **Nosaczna** grasuje wśród koni w majątku Dziwle, gminy Grabica, w pow. piotrkowskim.

— (z) **Ochronka marjawiacka w okolicy**. Zarząd zgierskiej parafji marjawiackiej uzyskał pozwolenie gubernatora piotrkowskiego na otwarcie we wsi Jedlicze, w powiecie łódzkim, ochronki dziennej dla dzieci.

Ochronka ta będzie utrzymywana kosztem zgromadzenia marjawiackiego.

— (z) **Kradzież krów**. W majątku Wola Chojnata, gminy Starachowice, w powiecie rawskim, niewiadomi złoczyńcy uprowadzili w tych dniach 6 krów wartości około 700 rb.

Pomimo energicznych poszukiwań na ślad złoczyńców nie natrafiono.

— (e) **Z Piotrkowa** donoszą: IV departament warszawskiej izby sądowej na kadencji w Piotrkowie rozwał sprawę mieszkańca Łodzi, Icka Frajmana 18 lat, oskarżonego o to, iż w roku 1909 rozdawał proklamacje żydowskiego Stowarzyszenia socjalistycznego „Bandu”.

Warszawska izba sądowa skazała Frajmana na 2 miesiące więzienia, nie wliczając więzienia prewencyjnego.

— (e) **Usiłowanie świętokradztwa**. Z Piotrkowa donoszą: W ubiegły piątek, o godz. 2 po południu, proboszcz kościoła oo. Dominikanów przy ul. Moskiewskiej, Lipiński usłyszał podejrzany szmer w kościele. Gdy udał się do kościoła, zauważył przyzwolicie ubranego młodego człowieka, usiłującego rozbić puszkę.

Urzawszy księdza, nieznanomy ratował się ucieczką. Na szczęście przez księdza alarm, policja wraz z publicznością puściła się w pogoń za uciekającym, który wpadł do komórki przy ul. Toruńskiej i zamknął się. Rozbito drzwi i ujęto świętokradcę.

Jak się okazało był to zbieg z Syberji, mieszkaniec noworadomskiego powiatu Józef Wojcicki.

W. przyznał się do winy. Po sprawie zawartości puszek, okazało się, że było w niej zaledwie 30 kop.

**Kronika sądowa.**

**Sprawa 67-miu.**

Wczoraj o godzinie 1 minut 30 po południu, w izbie sądowej ogłoszono wyrok w sprawie 67-miu osób, oskarżonych o należenie do pruszkowskiej, józefowskiej i żyrdowskiej organizacji frakcji rewolucyjnej PPS.

Z ogólnej liczby 67-miu oskarżonych uniewinniono 10, mianowicie:

Romana Bitnera, Teodora Bożymowskiego, Władysława Wiśniewskiego, Bronisława Gołę, Zygmunta Hermanowicza, Weronikę Łazarczykową, Franciszka Lisiewskiego, Jana Sadziszę, Andrzeja Tomaszewskiego i Andrzeja Ciechanowskiego.

31 osób skazano na pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie do robot ciężkich, mianowicie:

Kazimierza Basłńskiego — 20 lat, Ludwika Burcharda — 6 lat i 8 miesięcy, Bronisława Wysockiego — 12 lat, Adama Dziadka — 12 lat, Franciszka Dymowskiego, — 4 lata, Józefa Dymieckiego — 10 lat, Franciszka Wagnera 6 lat, Stanisława Dębskiego — 10 lat, Tadeusza Dzikiewicza — 2 lata i 8 miesięcy, Adama Gronskiego — 4 lata, Aleksandra Ziółka — 4 lata, Lucjana Zagrajka — 8 lat, Romana Zakrzewskiego — 12 lat, Jana Zduję — 4 lata, Jana Karińskiego — 12 lat, Marjana Koziańskiego — 2 lata i 8 miesięcy, Bolesława Kruka — 5 lat, Józefa Krupińskiego — 12 lat, Piotra Lubiejewskiego — 12 lat, Franciszka Lenartowicza — 12 lat, Szczepana Matusika — 8 lat, Józefa Pietasza — 15 lat, Mieczysława Poletka — 5 lat, Bronisława Radkiewicza 12 lat, Szczepana Świadkiewicza — 8 lat, Mieczysława Seroczyńskiego — 17 lat, Ignacego Sikorę 10 lat, Wacława Skalskiego — 4 lata, Kazimierza Czerwińskiego — 11 lat, Jana Szmutyktysa — 8 lat, Władysława Chońskiego — 10 lat.

Pozostałych 26 osób skazano na osiedlenie, mianowicie:

Abrama Blumenstajna, Antoniego Brzezińskiego, Helenę Walczak, Józefa Wojciechowskiego, Bolesława Gajdę, Ignacego Danielewskiego, Leona Dąbrowskiego, Bronisława Kowalskiego, Ksawerego Kowalskiego, Antoniego Krawczyka, Marjanę Krupińską, Antoniego Kurcmana, Szymona Kurowskiego, Stanisława Kuczynskiego, Fiszeia Lahmana, Antoniego Sobczaka, Franciszka Stuzzińskiego, Michała Folwarka, Józefa Folwarka, Antoniego Ciechanowskiego, Józefa Czajkę i Felksa Szczepańskiego.

**O potwarz.**

Pierwszy wydział karny warszawskiego sądu okręgowego pod przewodnictwem członka sądu Lwowicza, wydał wyrok w sprawie o potwarz, wytoczony przeciwko dziennikowi petersburskiemu „Birżewyja wiadomości” przez prezydenta Warszawy, szambelana Aleksandra Millera.

Na uczynioną przez przewodniczącego propozycję pogodzenia się, pełnomocnik prezydenta Millera odpowiedział odmownie, powołując się na brak w tej mierze upoważnienia.

Skarga, wniesiona przez prezydenta Millera brzmi, jak niżej: „W № 62-im dziennika „Birżewyja wiadomości” za rok bieżący wydrukowano notatkę, w której napisano, że senator Neudhardt, rewidujący warsz. okręg wojskowy, wykrył olbrzymie nadużycia między innymi przy budowie tak zwanego trzeciego mostu, i że głównymi winowajcami rabunków przy budowie mostu, jak ustaliła rewizja, jestem ja i inżynier Marszewski, i że od zeszłego roku trzymamny jestem w więzieniu.

Wydrukowanie tego rodzaju świadomie fałszywej, o mnie wieści jest potwarzą...”

W konkluzji mieści się prośba prezydenta o wymierzenie redaktorowi kary za potwarz w stopniu najwyższym.

Obrońca redaktora „Birżew. wied.” oświadczył, że nie negując faktu wydrukowania notatki, jak również jej bezpodstawności nie uznaje, aby pełnomocnik jego popełnił potwarz; redaktora wprowadził w błąd stały współpracow-



nik, który sam ujawnił się jako autor, gdy błąd wyszedł na jaw, w dzienniku umieszczono sprostowanie, autor artykułu sam napisał o tem do p. Millera list z przeproszeniem; numery ze sprostowaniem przesłano prezydentowi.

Sąd skazał redaktora „Birż. wiadomości” za potwarz na 4 miesiące więzienia.

## Ze sceny i estrady.

### Teatr Popularny.

Z kancelarii teatru otrzymaliśmy następujący komunikat:

Dzisiaj, we czwartek, odegrana będzie wesoła komedia w 4 aktach „W pogoni za wdowieństwem”.

Jutro, po raz trzeci wyborna komedia M. Bałuckiego „Flirt”.

W sobotę po poł. dla młodzieży po cenach najniższych ukaże się sztuka w 5 aktach „Koniec Mesjasza” (Sabbatai C'wi) J. Żuławskiego; wieczorem zaś o godz. 8 min. 15 ukaże się po raz pierwszy sensacyjna sztuka w 4 aktach p. t. „Tajemniczy Dzems” czyli „Król włamywaczy” z angielskiego.

Powyższa sztuka grana jest obecnie na wszystkich scenach, a w Warszawie od kilku tygodni nie schodzi z afisza zdobywając sobie sukces niebywały dzięki swej oryginalnej treści i roli popisowych; jest więc nadzieja że i u nas utrzyma się czas dłuższy na repertuarze.

### Operetka polska.

Operetka kaliska Myszковского zakończyła wczoraj gościnę w Łodzi.

Wczoraj po południu na „Manewrach jesiennych” i wieczorem na „Nocy miłości teatr Wielki był zapełniony.

Wieczorem publiczność bawiła się doskonale, mimo to, że w „Nocy miłości” jest właściwie parodią oper i operetek, przypominającą najlepsze wyjątki z najpopularniejszych utworów muzycznych.

Trupa Myszковского wykonała tę trudną dla niej premię z wielkim powodzeniem ku ogólnemu zadowoleniu, przyczem wyróżnili się panie Krzesińska i Orwiczówna, oraz pp. Myszkowski, Krawczyński Romaniszyn i Dowmunt.

Dzisiaj trupa Myszковского odechciała do Kalisza.

## Rosja i Persja.

### Komunikat urzędowy.

Petersburg, 27 grudnia. — Rozważwszy położenie, jakie się wytworzyło skutkiem zachwaleń i masowych napadów w d. 21 grudnia na rosyjskie oddziały wojskowe i instytucje w Tebryzie, Reszcie i Enzeli oraz biorąc pod uwagę, że owa akcja wroga, której towarzyszyło miejscami zwierzęce zniechęcenie się i nagrawanie nad ranymi i zabitymi, wymaga jak najpoważniejszego odszkodowania, a rząd perski, jakkolwiek nie brał w tej akcji udziału, nie rozporządza jednak odpowiednią siłą, aby ukarać winowajców, rząd przeto rosyjski uznał za rzecz konieczną sam zarządzić w oznaczonych miastach kroki karne, według własnego zapatrywania.

W tym celu naczelnikom oddziałów, po porozumieniu się z konsulami w Tebryzie i Reszcie, polecono przystąpić niezwłocznie do zarządzenia jaknajsurowszych środków co do ukarania winowajców w rzeczonych napadach i do usunięcia na przyszłość przyczyn, które mogłyby wywołać tego rodzaju zjawiska.

Jako sposoby karne wskazano: aresztowanie tych wszystkich rosyjan i poddanych perskich, którzy brali udział w napadach na wojska rosyjskie, sądownicich według praw w czasie wojny, pozbawienie broni fidajów i innych niespokojnych żywiołów miejscowych, burzenie miejsc, gdzie jest stawiany opór, jak również i inne sposoby, które według charakteru dokonanych napadów, będą uznane za rzecz niezbędną w celu

przywrócenia spokoju i ukarania winowajców.

O tych zarządzeniach w dniu 23 grudnia powiadomiony został Namiestnik Jego Cesarskiej Mości na Kaukazie w celu zaopatrzenia we właściwe instrukcje naczelników oddziałów.

### Zajścia w Persji.

Tebryz, 27-go grudnia. Tłum, który wtargnął do domu generał-gubernatora zarzucił wymyślnymi i pobliźniaczymi obowiązkami generał-gubernatora ks. Aman-Ullamirze, podarł flagi, powiewające nad endżumem i przeklął demokratów oraz konstytucję. Członkowie endżumenu rozbiegli się, a ks. Aman-Ullamirza schronił się do konsulatu angielskiego.

Tebryz, 27-go grudnia. Główny przywódca fidajów, znany rewolucjonista Amirchizmel, zbiegł w stronę Karadżadagu. Liczny tłum, zrabowawszy endżumem, skierował się do Basmindzu, gdzie prosił Szudżę-abdoule, o przyjęcie zarządu Azerbejdżanem, na co tenże podobno się zgodził.

Linja telefoniczna przy szosie tebryskiej została całkowicie zrujnowana na przestrzeni trzech wiorst.

Tebryz, 27-go grudnia. Za przykładem Amir-Chiszmeta i inni przywódcy fidajów, pochodzący z Kaukazu, zbiegli w liczbie około 200 do Karadżadagu i innych miejscowości, skąd według pogłosek mają nadzieję przedostać się do Rosji. W banku rosyjskim postawiono wartość rosyjską. Fidajowie opuścili cyta-dele, nad którą powiewa flaga rosyjska.

Przybyli wczoraj do Adżiczaju 5 pułk strzelców z artylerją przedzierają się w walce do Bagiszemału, gdzie znajduje się oddział rosyjski. O zachodzie słońca słychać było silną kanonadę armatnią i karabinową. Między oddziałem i konsulem generalnym połączenie telefoniczne zostało przywrócone.

Tebryz, 27-go grudnia. Gubernator Tebryzu zaproponował rozpoczęcie rokowań, na co konsul generalny odpowiedział, że pertraktacje byłyby możliwe, o ile ludność złoży broń. Gubernator porozlepiał w tym duchu proklamacje.

Łondyn, 27-go grudnia. Agencja Reutersa potwierdza półurzędownie, że w pobliżu Schtras persowie napadli na oddział kawalerji indyjskiej, która eskortowała konsula angielskiego Smorthru. Jeden z kawalerzystów poległ, trzech zostało rannych.

Losy konsula są niewiadome, znaleziono tylko jego konia, okaleczonego.

Dżulfa, 27-go grudnia. Osmi pułk strzelców wyszedł do Tebryzu.

Baku, 27-go grudnia. Zatrzymano tu około 90 osób z Kaukazu, kierujących się do Persji z zamiarem wzięcia udziału w tamtejszych wypadkach. Będą one wysłane do ojczyzny.

## Revolucja w Chinach.

Tokjo, 27 grudnia. — W sprawie chińskiej odbyło się tajne posiedzenie gabinetu z udziałem Ojamy, Katsury, Macunaty i Jamagaty. Gazety twierdzą, że wobec niezdecydowania Anglii, rząd japoński samodzielnie opracowywał plan działania w celu przywrócenia porządku w Chinach niezależnie od tego, czy będzie monarchją, czy republiką.

Łondyn, 27 grudnia. — Według depesz, otrzymanych drogą okólną, „New York Herald” dowiaduje się z Pekinu, że Juanszikał przyjął wniosek, żeby zgromadzenie narodowe rozstrzygnęło o wyborze pomiędzy republiką i monarchją.

## TELEGRAMY.

### Zawójstwo nadmajstra.

Częstochowa, 27 grudnia. — Dziś, o godz. 6 wieczorem, podczas wychodzenia robotników z fabryki Mottow, ktoś znajdujący się w pobliżu portierni, uat strzał do nadmajstra Mathieu Gonsa.

Kula trafiła go w głowę z tyłu i zabiła na miejscu.

Zabity nadmajster był belgijczykiem, miał lat 28.

Wszystkim, którzy brali udział w oddaniu ostatniej posługi zwłokom

B. P.

# Efima Tarapani

a w szczególności Sz. Stowarzyszeniu Komiwojazerów niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie składamy

Żona, dzieci i rodzina.

Policja otoczyła fabrykę i dokonała rewizji.

Zarządzono energiczne śledztwo.

### Katastrofa okrętowa?

Hamburg, 27 grudnia. Parowiec niemiecki Chios, którego widziano podczas świąt w zatoce Biskajskiej, zginął bez śladu. Obawiają się, że okręt poszedł na dno podczas burzy, jaka szalała w ostatnim tygodniu na całym wybrzeżu.

### Odwiedziny.

Paryż, 27 grudnia. Prezydent Fallieres urzędownie odwiedził Londyn podczas taty; zamieszka w pałacu Buckingham.

Para królewska angielska rozpoczęła wizytowanie stolic europejskich od Paryża.

### Echa zrabowania głowy.

Wiedeń, 27 grudnia. — Nie natrafiono dotychczas na ślad gwałciciela grobu rodziców Piotra I. Przyczyny oderwania od trupa królewskiego głowy i uniesienia jej nie są znane. Za jeden z możliwych motywów zbrodni uważają zamierzony szantaż na rodzinie królewskiej w Belgradzie.

Wiedeń, 27 grudnia. — W skradzeniu czaszki ks. Aleksandra Karadzordzewicza gazety upatrują pobudkę polityczną.

Znajdujące się w trumnie order i pierścienie zostały nietknięte.

### Apanaże dla ks. Heleny.

Belgrad, 27 grudnia. — Skupczyzna po podnieczonej dyskusji przyjęła 73 głosami przeciw 60 wniosek udzielenia apanaży ks. Helenie.

### Zbiorowe otrucie. 45 ofiar.

Berlin, 27 grudnia. — W miejskim przytułku noclegowym zachorowała pewna liczba osób z oznakami otrucia, z których 18 zaraz zmarło. Przypuszczają, że posiłek przyniesiony przez te osoby był zatruty.

Berlin, 27 grudnia. — Śledztwo wykazało, iż bezdomni kupili ryby wędzone od jakiegoś przekupnia ulicznego. Ryby te były zepsute.

Dotychczas umarło z powodu otrucia 23 osoby, w tej liczbie robotnik-polak Sosnowski.

Jeszcze kilka osób, które jadły owe ryby, znajduje się w agonji.

### Oskarżenie arcybiskupa.

Lizbona, 27 grudnia. — Z powodu wydanego obecnie listu pasterskiego, podburzającego przeciwko prawom państwowym, postawiono jednego z arcybiskupów portugalskich w stan oskarżenia.

### Miljony na wojnę.

Rzym, 27 grudnia. Dekret królewski o wydaniu jeszcze 20 milionów na cele wojenne.

### Hiszpanie w Maroku.

Madryt, 27 grudnia. — Z Melilli donoszą urzędownie, że dnia 25 b. m. tubylcy w okolicy Rif napadli na hiszpanów, zostali jednak odparci i cofnęli się na drugi brzeg rzeki Kert ze znacznymi stratami. Hiszpanie mają rannych majora, 8 kapitanów i 36 żołnierzy, poległych zaś 2 żołnierzy.

Ceuta, 27 grudnia. — Oddział w sile 2,000 ludzi pod dowództwem generała Zubia wyruszył do Melilli.

## Telegramy własne

„Nowego kurj. Łódzkiego”.

Stalą rozwój „N. K. Ł.” i zwiększanie się koła naszych czytelników pozwała nam na wprowadzenie działu telegramów własnych, oprócz telegramów

„Agencji telegraficznej petersburskiej” które pomieszczyliśmy dotychczas.

Telegramy własne pochodzą od korespondentów z Krakowa, Wiednia i Berlina.

Red.

### Nowe walki.

Benghazi, 28 grudnia. (Stefani). — W nocy z 22 na 23 b. m. nieprzyjaciel, korzystając z zupełnej ciemności i burzy, jaka się zerwała, przedsięwziął gwałtowny atak na ufortyfikowane domy, ale go odparto ze stratami. Po naszej stronie pięciu ludzi zostało lekko rannych.

### Bojkot towarów włoskich.

Konstantynopol, 28 grudnia. — Izba przyjęła ustawę wprowadzającą 100 procenta na towary włoskiego pochodzenia.

### Kokowcew ministrem spraw zagranicznych.

Berlin, 28-go grudnia. Z Petersburga donoszą do „Berl. Tagebl.”, że możliwym jest, iż Kokowcew jeszcze przed rosyjskim nowym rokiem obejmie po Sazonowie ministerjum spraw zagranicznych obok swego urzędu prezidenta gabinetu.

### Turoja a Anglja.

Konstantynopol, 28 grudnia. — Przywódca komitetu młodoturckiego bardzo się rozgorczył i oburzył na Anglję, która od pewnego czasu dąży wprost do porozumienia się z Włochami i do dalszego jeszcze osłabienia Turcji. Zaledwie Anglja otrzymała i zajęła zatokę Sollum, zaraz wystosowała nową notę do Turcji, w której domaga się koncesji na angielską kolej bagdadzką, oraz zezwolenia na prowizoryczną okupację kilku innych jeszcze portów w pobliżu Egiptu.

Rząd angielski utrzymuje nadto na granicy egipsko-tripolitańskiej straż tak czujną i bezwzględna, iż wszelka wysyłka pułków i materiałów wojennych przez tę granicę do Tripolisu, stała się niemożliwą.

W Konstantynopolu przypuszczają też, że konfiskata wysłanych na okręcie egipskim do Tripolisu 30,000 funtów turckich dla tamtejszego wojska przez okręt wojenny włoski, była możliwa jedynie wskutek zdrady władz angielskich.

### Paryż, 28 grudnia. Dzienniki, zbliżone do ambasady rosyjskiej, rozpoczęły gwałtowną kampanię przeciwko rzekomemu zamiarowi rządu austriackiego zaciągnięcia we Francji pożyczki wysokości 1 miliarda franków.

## Łosy wynalazców.

Niezwykle tragiczne bywają niekiedy losy wynalazców. W jednym z pism niemieckich przypomina Kurt von Reden koleje życia bawarczyka Wilhelma Bauera, twórcy łodzi podwodnej.

Bauer, podoficer armji niemieckiej człowiek niesłychanej energii, chociaż nie posiadający zbyt wielkiego wykształcenia naukowego, zbudował swą łódź podwodną przed 60 laty.

Była ona poruszana siłą rąk ludzkich, nie motoru, mimo to jednak oddał Niemcom w wojnie z Danją wielkie usługi, zmuszając flotę duńską do cofnięcia się od blokady Kilonji.

Wynalazca nie zyskał żadnych korzyści materialnych, co gorzej, dzieł



jego niebawem poszło w niepamięć, nie chciano zwracać na nie uwagi.

Zawiedziony w ojczyźnie przedstawił Bauer swoje plany młodemu naówczas cesarzowi Franciszkowi Józefowi w roku 1852. Monarcha zainteresował się niemi i wydał polecenie budowy łodzi. Ale i tu los był przeciwny wynalazcy. Minister handlu Baumgartner, przeciwnik barona Brucka, twórcy austriackiego Lloyd, który popierał budowę łodzi uznał projekt za niedorzeczny i potrafił uzyskać poparcie naukowe swej opinii. Po kilku latach daremnego czekania i starań Bauer zwrócił się do Anglii i Francji. I tu jednak los przesładował go dalej.

We Francji włączono się w nocy do szopy, gdzie był umieszczony model i przy próbie zbadania tajemnic wynalazku zniszczono model niemal całkowicie.

W Anglii zrazu zwodzono wynalazcę obietnicami, potem usiłowano na podstawie jego planów skonstruować inną łódź. Gdy Bauer zagroził wtedy admirałowi Grahamowi, że odda swój wynalazek Rosji (było to podczas wojny krymskiej) usłyszał następującą odpowiedź:

— Jeżeli ośmielisz się pan oddać Rosji ten wynalazek, to o ile przychwyci pana okręt linjowy „Książę Wellington”, zawieszę na najwyższym wierzchołku jego masztu.

— Dobrze—odparł Bauer.—Ale jeżeli ja przychwycę w drodze statek „Książę Wellington”, to umieszczę go tak nisko pod wodą, jak wysoko chcecie mnie powiesić.

Obawiając się aresztowania, którego rozkaz już wydano, Bauer umknął w nocy łodzią rybacką z Anglii, w Berlinie zgłosił się do ambasadora rosyjskiego i tego samego jeszcze dnia otrzymał pieniądze na podróż do Rosji, gdzie wynalazkiem jego zainteresował się zwłaszcza Wielki Książę Konstanty. Rozpoczęto budowę łodzi, ale ubogi Bauer nie miał pieniędzy na łapówki, których ze wszech stron od niego żądano.

Dlatego trwała ona znacznie dłużej, niżby powinna. I wtedy jednak jeszcze z pomocą intryg odebrano tryumf wynalazcy. Co więcej, wskutek fałszywego oskarżenia o sprzeniewierzenie wyznaczonych na budowę funduszy, zagrożona mu nawet deportacja na Syberję. Bauer schronił się wówczas do Monachjum. Ale energia jego była już złamana. Dokonał życia w Monachjum jako dozorca fabryczny z pensją... 24 guldenów miesięcznie. A ideę jego rozwinięli inni, zyskując sławę i majątki.

## Co wiedzą francuzi o swej przeszłości.

We Francji istnieje pożyteczny zwyczaj, według którego oficerowie urzędzą, po kilku dniach pobytu rekrutów w koszarach, pewien rodzaj egzaminu, na którego podstawie wyrabiają sobie sąd o wiadomościach i inteligencji młodych żołnierzy. Egzamin ten, polegający na żądaniu odpowiedzi na najprostsze pytania historyczne i geograficzne, daje niezmiernie ciekawy materiał co do przenikania w głąb narodu znajomości własnych dziejów pamięci wielkich, wypadków i ludzi. Oto są rezultaty egzaminu 50 rekrutów z przeciętnego poboru opublikowane w poważnym tygodniku francuskim „L'opinion”:

Kto to był Joanna d'Arc? 37 rekrutów wie, o kogo chodzi, 8 nie wie zupełnie, 5 daje odpowiedzi bałamutne, między innymi jeden (6 lat chodził do szkoły) odpowiada: Ona wydała Francję Gallon!

Kto był cesarz IV? 36 wie, o kogo chodzi, 11 nie ma najmniejszego pojęcia.

Kto był Napoleon I? 36 rekrutów wie; 11 zupełnie nie wie (3 z nich było po 5 lat w szkole, jeden 6 lat, 7 lat); 3 wreszcie daje odpowiedzi następujące: 1) Był to cesarz, panujący w Orleanie, 2) Nie znam jego narodowości (7 lat szkoły)? i 3) Był to cesarz rosyjski.

Kto był Wiktor Hugo? 30 rekrutów wie, 14 nie wie zupełnie, 6 daje odpowiedzi bałamutne.

Co to jest Alzacja-Lotaryngia? 38 rekrutów wie, 12 nie wie nic (4 z nich było po 5 lat w szkole).

Co to jest „wojna z r. 1870?“, 39 wie, 9 nie wie nic, 2 odpowiada, że była to wojna między Francją i Anglią.

Kto to był Bismark? 25 wie, 17 nie wie nic, 8 daje odpowiedzi różne, między innymi trzech odpowiedziało: „to był francuz“ i ci trzej mieli za sobą 6—9 lat szkoły.

Co to jest Maroko? 38 wie, 10 nie wie zupełnie, 2 odpowiada: 1) jest to obce mocarstwo we Włoszech (5 lat szkoły) i 2) w Maroku były strajki.

Jak się nazywa prezydent republiki? 40 wie, 8 nie wie nic, 2 odpowiada; 1) M. Loubet (7 lat szkoły) i 3) Casimir Perier (6 lat szkoły).

Co to jest Anglia? 38 wie prawie dokładnie 9 nie wie nic, 3 odpowiada: 1) jest to kraj francuski, 2) jest to mocarstwo wrogie i 3) to jest miasto.

Co to jest aeroplan? 48 wie, 2 nie wie o co chodzi.

Co to Ojczyzna i co jest waszą Ojczyzną? 43 wie, 6 nie wie zupełnie, 1 odpowiada: „Jest to życie chrześcijańskie“ (nie jest analfabeta).

Co to jest Paryż? 46 wie, 4 nie wie zupełnie.

Co to jest sztandar? 43 wie, 6 nie wie, jeden odpowiada; jest to chorągwa Francji (5 lat szkoły).

Co to jest „Wielka rewolucja z 1789 roku?“, 25 wie, lub prawie że nie, 25 nie wie zupełnie (z nich 14 było najmniej po 5 lat w szkole).

A więc 25 na 50 dorosłych obywateli francuskich nie wie co była wielka rewolucja, 6 nie wie co to jest ojczyzna i nie umie jej nazwać, 11 nie wie kto był Napoleon I, 12 nie wie co znaczy Alzacja Lotaryngia, 9 niema pojęcia o straszliwej katastrofie, jaka za pamięci ich ojców i matek spadła na Francję — o wojnie 1870 r.!

## Dział handlowy.

= (n) **Zawieszenie wypłat.**  
W Warszawie zawiesiła wypłaty firma towarów manufakturowych Haskela Szejnberga, który zaważwał swych wierzycieli i prosił o odroczenie terminów płatności wekslowej. Wierzyciele zgodzili się na to. Korzystając z tego dowodu zaufania Sz. sprzedał wszystkie posiadane na składzie towary i zabrawszy pieniądze wyjechał za granicę.

Właściciel fabryki materiałów włókiennych w Łodzi Markus Reuter, któremu ogłoszono ostatnio upadłość, uwolniony został z więzienia dla dłużników, po cofnięciu konkursu, ogłoszonego przez 15 wierzycieli. Fabrykant zobowiązał się spłacić swe długi w ciągu roku. Firma egzystować będzie w dalszym ciągu.

= (z) **Ogłoszenie upadłości.**  
3-ci wydział cywilny piotrkowskiego sądu okręgowego ogłosił upadłość kupca łódzkiego Adolfa Holcszuera (młodsze-go), którego polecił oddać pod nadzór policji.

Majątek H. ulega opieczętowaniu. Sędzią komisarzem masy upadłości mianowany został członek sądu p. L. Siwers, a kuratorem, adwokat przys. Rossman.

## Giełda warszawska

Warszawa d. 27 grudnia.

	Zadano	Piac.	Trans
<b>Papiery Państw.</b>			
5% Renta	93.—	92 25	—
3% Poż. Wew. 1905 r.	101.50	102 50	—
4% „ „ 1908 r.	103.50	102 50	—
6% „ „ Zew. 1906 r.	103.25	102 25	—
5% „ „ Prem. 1 Em.	471.—	462 —	—
5% „ „ „ 11 Em.	363.—	353 —	—
5% „ „ „ Szlack.	325.—	315 —	—
<b>Listy Zastawne:</b>			
5 1/2% Ziemskie	91.—	90 —	90.50 —
5% „ „ „	95.50	—	—,44
4% m. Warszawy	95.55	94.55	94.70
5 1/2% m. Warszawy	90.65	89.65	90.80
4% „ „ „	92.—	—	—
4 1/2% m. „ „	87.50	—	—
4 1/2% „ „ „ Warsz.	91.50	—	—
<b>Przekazy:</b>			
<b>Monety:</b>			
na Berlin	46.25	Marki (w gotówce)	46.
„ Londyn	9.47	Korony	40.
„ „ Par.	37.45	Franki	38
„ Wiedeń	39.40	—	—

## Gabinet dentystyczny

L. Sładkina

ul. Krótka № 4.

Były asyst. instytutu dentystycznego

Nadwornego lekarza dentysty Engla, w Berlinie

specjalista robót dentystyczno-technicznych **złote korony i mosty** (zęby sztuczne bez podniebienia), **plomby złote i porcelanowe**, wyrównywanie krzywo wyrosłych zębów i t. d.

Godziny przyjęć od 10 do 1 po poł. i od 4 do 8 wiecz. niedziele i święta od 10 do 12 w poł.

NAJSKUTECZNIEJSZY ŚRODEK usuwa

piegi, pryszcze, opaleniznę węgry, ozerwoność twarzy i wszelkie plamy

**Pasta do twarzy**

wynalazku aptekarza

Jana Niwińskiego.

Dla uniknięcia naśladowstwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajdują się № 204 i nazwisko wynalazcy

Jan Niwiński.

Sprzedaj w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.



Usuwanie przyczyn zatwardzenia

za pomocą

**Cascarine Leprince,**

1 lub 2 pigułki wieczorem przed udaniem się na spoczynek działają regularnie.

Doskonały środek przeczyszczający, stosowany przez wszystkich lekarzy.

**J. M. Kameiniecki**

Łódź, Piotrkowska 92. „ Telefonu nr. 9-73.

GŁÓWNY SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH I NUT.

Fabryka i Reprez. krajowych i zagr. fabryk fortepianów i pianin

**C. BECHSTEIN,**

którego FORTEPIAN i PIANINA są uznane za najlepsze w świecie.

**Jul. Blüthner,**

Schiedmayer, Westermayer,

G. J. Quand Albert Fahrt i inni.

Sprzedaj za gotówkę i na raty. Zamiana. Wynajem. r. 1115-60-10

Przedsięwzięta sposobność!!!

W sobotę, dnia 10/23 Grudnia, po południu, otwarcie naszego **specjalnego magazynu** wysortowanego i zabrakowanego obuwia.

**Każdemu** zdarza się sposobność kupna drawdziwie trwałego i ładnego obuwia, za **bardzo tanie pieniądze**. Obuwie męskie damskie i dziecięce, oraz buty, po niskiej cenie

już od 1 rb. za parę

Łódzki magaz. Zw. Mech. Gbuwia

(teraz) „Skorochoód”

Piotrkowska 53.



Największy wybór

Instrumentów muzycznych, gramofonów i płyt

Graz pełny asortyment **NUT** wszelkiego rodzaju

ZNAJDUJE SIĘ W SKŁADZIE:

**J. M. KAMIENIECKIEGO**

90. Piotrkowska 90.



**KASZEL**  
 Jakiegokolwiek bądź pochodzenia  
 szybko przemija po zażyciu

**Pastylek VALDA**  
 (Pastilles Valda)

Zdumiewający środek ten jest  
 nieporównanym  
 przy leczeniu

ZAZIĘBIENIA, KATARU, CHOROÓB GARDZIELI,  
 OSTRYCH ZAPALEŃ KRTANI,  
 CHRONICZNEGO ZAPALENIA OSKRZELI,  
 INFLUENZY, DYCHAWICY, ROZEDMY i t. p.

NALEŻY WIĘC ŻAŁAĆ  
 we wszystkich aptekach i składach aptecznych wyłącznie

**PRAWDZIWIE PASTYLKI VALDA**  
 (PASTILLES VALDA)

w pudełkach z czerwoną banderolą  
 i nazwą

**VALDA**

**Teatr „URANIA“.**

PROGRAM od 16 do 31 Grudnia  
 ZDUMIEWAJĄCY PROGRAM

**Murzyńska Operetka**  
 15 osób pod dyktando p. Garlanda  
 z Filandelfji wykonają „Udany książe“  
 Murzyńska operetka ze śpiewami  
 i tańcami

**Re mare-Rilay**  
 Misyjna pantomima

**The Steward Com.**  
 5 osóbkomedia scena pod nacwem  
 „Akrobaci na ulicy“

**„-r Ange“**  
 Wirtuoz na rozmaitych instrumentach

**Stępnoy**  
 Rosyjski humorysta ze swoją Cud-  
 liniją

**Wojciech Wroblewski**  
 Monologista polski, wyznawca ty-  
 pów miejskich

**B. Proctor**  
 Angielska subretka

URANIA-BIO wspaniała seria obra-  
 zów w kolorach.

**Dr. A. Poznański**

Choroby uszu nosa ga dła i wew-  
 nętrzne  
 Przyjmuje od 9-10 rano i od 5-6 po-  
 poł. W niedziele i święta od  
 9 rana do 10 i pół.  
 ul. Przejazd №6      Tel. 22-96

Specjalista chorób włoś-  
 nych (piegi) i przyszcze na twarzy  
 (etc.) i wenerycznych (syphilis)

**Dr. S. Sznilkind**  
 ul. Średnia nr. 2.

Leczenie elektrycznością i masa-  
 żem.  
 Przyjmuje od 8-2 po poł. i od  
 4 do 9 wiecz., dla pań od 4-5  
 po poł.

**Dr. P. Grossman**

Choroby wewnętrzne i dzieci  
 Piotrkowska Nr. 15  
 Telef. 21-33

**Dr. Eugenja Kerer-Gerszuni**

Choroby kobiece.  
 Ulica Piotrkowska 121  
 przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedziele  
 od godziny 9 do 12 rano.      Telef. 18-07  
 r1128 0 1

**Dr. med. Leyberg**

Choroby skóry, weneryczne  
 i moczopięciowe  
 0-1, 6-8. Dla pań 5-6 poczekalnia  
 oddzielna.  
 Krótka 5. Telefon 26-50.

**Dr. med. Z. Golc**

choroby skórne i wener.  
 ul. Mikołajewska № 18.  
 Telefonu № 2060.  
 Godz. przyjęć od 9 do 12 i od 4 i pół  
 do 7 i pół w. w Niedziele i święta od  
 9 do 12 i pół.      r376 10

**Dr. med. Michał Kantor**

Choroby Chirurgiczne  
 ul. POŁUDNIOWA 3  
 Tel. 18-27  
 Przyjmuje od 8-10 g. rano i od 3-6 po p

**Dr. L. Prybulski**

Choroby skórne, włosów, (kos-  
 metyka) weneryczne, moczopięcio-  
 we i niemocy pęciowej. Leczenie  
 syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-  
 Hata 606“  
 ulica POŁUDNIOWA № 2,  
 Przyjmuje chorych od 8-1 rano i od  
 4-9 po poł., paale od 5-6 po po-  
 poł.      8674 0 0 1

**Dr. L. Klaczkin**

Konstantyadwska 11.  
 Syphilis, skórne, weneryczne,  
 choroby dróg moczowych.  
 Przyjmuje pod 8-1 rano i od  
 5-8 wiecz. dla pań od 4-5 po  
 południu.      7113-0

**Dr. I. Silberstrom**

mieszka obecnie na Zawadz-  
 kie № 12. Choroby skóry,  
 włosów, i weneryczne. Radykal-  
 ne usuwanie szpecących wło-  
 sów.  
 Przyjmuje, od 11 i pół, od 2 i pół  
 po poł. od 5 i pół, do 8 i pół, wiecz  
 Dla pań od 4 i pół, do 5 i pół. W nie-  
 dziele do 3 po poł.

**Zakład Fryzjerski**  
**SALON DAMSKI I MĘSKI.**  
 Przyjmuje się wszelkie roboty  
 w zakresie fryzjerstwa i perukar-  
 stwa wchodzące, oraz Manicure,  
 Polacany duży wybór loków,  
 postiche i warkoczy po bardzo  
 niskich cenach.

**B-cia Starońscy**  
 Piotrkowska № 47.  
 Telefon 23-02      843-5-1

**A!A!A!**

**Kostjmy Maskaradowe**

jak również wykwiłtne tualety  
 balowe, męskie i damskie pod-  
 ług najnowszych paryskich  
 modeli wypożycza

**B. Galant**  
 Południowa № 6; I piętro front.  
 846 6 1

**Starszy felczer**  
**D. ŁOKSZYN**  
 Widzewska 10. Telefon № 20-56.  
 Akuratne wykonywanie wszelkich  
 czynności felcerskich.  
 Codziennie **szczepienie**  
**ospy ochronnej** świeżą  
 krowianką.

**SPECJALISTA**  
 Chorób skórnych, wenerycznych  
 i niemocy pęciowej

**Dr. LEWKOWICZ**  
 powrócił  
 Przy syphilisie stosował prep  
 „606“  
 Leczenie elektrycznością i masa-  
 żem wibracyjnym.  
 Zachodnia № 35  
 od 9-1 i od 6-8 dla pań od 5-6  
 w niedziele od 9 do 3.      r. 1109 1 0

**Dr. REJT**  
 Średnia 3, powrócił.

Sp.: Choroby skórne, wenerycz-  
 ne, kosmetyka lekarska. Lecze-  
 nie Syphilisu Salvarsanem „ER-  
 LICH-HATA 606“ (injection).  
 Leczenie elektrycznością (elektro-  
 lizem) i masażem wibracyjnym.  
 Dla pań osobna poczekalnia.  
 Godziny przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8  
 wiecz. W niedziele i święta 9-2 po

Światłolecznicy i Roentgenowski  
**INSTYTUT D-RA S. KANTORA,**  
 Specjalisty chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopięciowych  
 ulica Krótka № 4. Telefonu № 19-41.      172 0 0

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym  
 (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia  
 (świeżba, hemoroidy), elektrolity (radykalne usuwanie szpecących włosów),  
 masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego (niemoc  
 pęciowa), kaustyka, usuwanie brodawek, Endo i cystoskopia (oświetlanie  
 organów moczopięciowych). Elektryczne świetne kąpiele i gorące  
 powietrze. Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606“.  
 Przyjmuje od 8-2 i od 6-9, dla pań od 5-6; osobna poczekalnia.

Wydawnictwo Tow. Akc. S. ORGELBRANDA S<sup>OW</sup>

**NAPOLEON I.**  
 (LEGIONY I KSIĘSTWO WARSZAWSKIE).

**ALBUM** ZAWIERAJĄCE OKOŁO TYSIĄCĄ ILUSTRACYJ — PODŁUG  
 OBRAZÓW, PORTRETÓW, RZEZB, RYCIŃ (PAMIĄTEK) i t. d.

PRZYGOTOWAŁ DO DRUKU I OBJAŚNIŁ  
**ERNEST LUNIŃSKI.**

Cena Rb. 9. W ozdobnej oryginalnej oprawie według rysunku St. SAWICZEWSKIEGO Rb. 11.

Skład główny w księgarni **E. WENDE i S-ka** (T. Hiż i A. Turkuł)

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

Sala w domu parafialnym marjawickim  
 w Łodzi przy ulicy Francuskiej № 27.  
 W Czwartek 28-go i Sobotę 30-go grudnia 1911 r.  
 ODBĘDĄ SIĘ PRZEDSTAWIENIA SCENICZNE

**JASELKA**

W PIĘCIU ODSŁONACH.  
 Początek o godz. 7 i pół wieczorem.

Bilety nabywać można w kasie przy wejściu do sali na godzinę przed rozpo-  
 częciem przedstawienia.

**Swiece newskie**  
 Newskiego Stearynowego  
 Towarzystwa  
 w Petersburgu.

Dostać wszędzie!





Nasze **STALE** ceny zimowe na **BRYKIETY**

są:  
**na wagę — od 1 Listopada:**  
 rb. 1.35 za markę H. W. za korzec  
 „ 1.40 za markę C. W. na placu  
**na sztuki — jak dotychczas t. j.:**  
 rb. 1.50 za markę H. W. za 100 sztuk  
 „ 1.60 za markę C. W. z dostawą do kuchni

Skład węgla **„DRZEWO”**  
 i drzewa p. f.  
 Przejazd 21 i 20. Tel. 17-09 i 28-60.

Jedyny w swoim rodzaju, samodiałający **PERSIL** środek do prania jest Bez pracy, bez tarcia, bez mydła, bez chlorku, tylko jednorazowe gotowanie 1/4 — 1/2 godziny i bielzta gotowa kwiecisto biała.

**Persil** dezynfekuje i daje bieliznę zapach świeżości pod gwarancją nieszkodliwości. **Spróbujcie, a przekonacie się!**

Dostać można wszędzie. 848—101  
 Wylądne przedstawicielstwo i skład: **Warszawa, Ogrodowa 27, S. G. Gatyński.**

**Dobre i tanie**

stare **Winogronowe Wina** naturalne po następujących cenach;

	Czerwone lub białe	bez butelki		z butelką	
		1/4	1/2	1/4	1/2
Nr 1	Wytrawne — —	115	45	35	20
Nr 2	Półslodkie — —	125	55	40	25
Nr 3	Slodkie — —	150	65	50	30

Uwaga. Proszę cen nieporównywać z cenami win młodych i słabych, konkurencji.  
 Polecają składy win: Widzewska róg Gubernatorskiej 163  
 Nowo-Zarzevska róg Kruczej Nr 24  
 a również skład win, który został przeniesiony z Andrzeja Nr 11 na Benedykta Nr 30. Z poważaniem **F. B. Zern.**

**WAŻNE**

Dla handlu kolonialnego

**KAWA** własnej palarni w gatunkach wyborowych (perłowa i płaska) hurtowo i detalicznie poleca skład towarów kolonialnych.

**Ksawery Geyer**

dawniej Wünsch  
 ul. Główna Nr. 21 róg Mikołajewskiej

**Skład Masła** kujawskiego B. Paterowej i wyrób kefiru Mikołajewska 31.

Posiada masło w wyborowych gatunkach oraz miód, kompoty i t. d. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Dostawa do domów 2 razy dziennie. r 1296 24 1

**Zarząd Stowarzyszenia**

**Wzajemnej Pom. Pracowników Handlowych m. Łodzi** (Długa 45)

zawiadania p.p. członków, że Kancelarja codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt, przyjmuje w godzinach biurowych zapisy na uczestników nowopowstającej przy Stow. Kasy Pożyczkowo Oszczędnościowej.

**UWAGA.** O ile do 1 stycznia 1912 r. zgłosi się 20 uczestników, zwołane będzie organizacyjne zebranie, celem wyboru władz Kasy. r1560—4—1.

Wydawca **Antoni Książek.**

**SZCZURY**  
 i myszy szybko i pewnie wytopia pasta przygotowana w Apteczce A. Zalewskiej go w m. Kawie, gub. Piotrkowska — Ce na funta 120 kop r. 1020 7 2

Przeciw Kaszlowi i Chrypce lekarze polecają

**FAY'A**

Prawdziwe Sodeńskie Mineralne Pastyłki.

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

**3000** rubli rocznie komisowych zarabają u nas dzielnicy agencji Odpowiednie dla agentów ubezpieczeniowych. Na odpowiedź przesłać 10-eiokop, markę A. Klütting & Co. Marseille (France) Franjoja. r1582—4—1

**Ważne dla Pań!**

SPECJALNY FRYZJERSKI SALON dla PAN

**„EUGENJA”**

KARTOWSKA,

Łódź, Konstantynowska 5  
 Telefonu Nr 28-01.

Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach **NAJPIĘKNIJSZE CZESANIE**

mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manicur) czyszczenie paznokci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakres perukarstwa wchodzące jako to: loki turbanowe warkocze i postiech, zawsze w najnowszym stylu wykonywane, pod moim kierunkiem. Wyuczam uplabnia najnowszych fryzur w 5 lekcjach Abonament na miejscu i w domach

Nowo utworzona

Pracownia Sukien Damskich

**R. Góreckiej**

Łódź, Zachodnia 30 (róg Konstant.) m. 10 (2-gie piętro)

Robota solidna. —

Geny przystępne.

**Ogłoszenia drobne.**

**A!** Meble z trzech pokoi oraz maszynę nożną rozprzedam tanio. Południowa 24-14. 991—3—1

**D**armo! na gwiazdkę otrzyma każdy do portretu ręcznie na płótnie malowany obrazek w specjalnej pracowni portretów S. Borek. Piotrkowska 81.

**D**o sprzedania kilkanaście beczek kapusty i ogórków kwaszonych oraz kilkanaście korcy koksu Łągiwnicka 26, Witkowski. 861—30—1

**Cyrk A. Devigné.**

We czwartek, 28 grudnia 1911 r. **Wielkie galowe przedstawienie** Pierwszy raz w Łodzi przedstawiona będzie wielka romantyczna **PANTOMINA:**

**Chata Wujaszka Toma**

w 6 aktach i 10 obrazach z apoteozą. W pantominie bierze udział przeszło 150 osób i dwie orkiestry, utworu petersburskiego baletmistrza p. Antonio. Kostiumy z zakładu Barucha w Wiedniu. Piękne nowe dekoracje i rekwizyty wykonane przez warszawsk. dekoratora p. Szafrid. Peruki i maski pochodzą z firmy Teiman i S-ka w Dreźnie. Sliczne, efektowne oświetlenia. Urządzenie tej pantominy kosztuje przeszło 5000 rubli.

Ostatnie gościnnie występy znanego angielskiego tlesownika kapitana **Djery Klarka** ze swoją grupą afrykańskich

**SŁONI-OLBRZYMOW**

**ANONS.** W sobotę, dnia 30 go grudnia r. b. pani dyrektorowej cyrku Adelaidy Devigné.

W niedzielę, dnia 31 go grudnia r. b. i w poniedziałek 1 go stycznia 1912 r. po dwa przedstawienia.

Dzienne: o godz. 3 ej. Wieciorowe: o godz. 8 i pół.

Szczegóły w programach.

**Prenumerować**

wszystkie pisma, oraz ogłaszać się w tychże ściśle, według cen redakcyjnych

można w **„PROMIENIU”** Piotrkowska 81, telefon 1200.

Głównie przedstawicielstwo prawie wszystkich czasopism warszawskich, jak:

„Tygodnik Biastowski”, „Swiat”, „Nowe życie”, „Wolne Słowo”, „Mysł Niepodległa”, „Tygodnik Mód i Powieści”, „Przyjaciel Dzieci”, „Gazeta Świąteczna”, „Trubadur Polski”, „Goniec Poranny i Wieczorny”, „Nowa Gazeta”, „Kurier Poranny”, „Kurier Polski”, „Wiadomości Codzienne”, „Koleje”, „Mucha” i t. d. 2969—0—1

Fortepian krótki sprzedam z powodu wyjazdu za 85 rb. Rybna 14 m. 4. 998—1—1

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Dzieła 31 m 9:

Natychmiast do wynajęcia: na ul. Nowo-Cegielnianej Nr 25

2 mieszkania po 4 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami. na ul. Dzielnej Nr 41—3 mieszkania po 3 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami. Tamże sklep z przylegającym mieszkaniem. Blizsze wiadomości u stróżu. 996—6—1

Od 15 stycznia z powodu wyjazdu są do wynajęcia 8 pokoje, przedpokój, kuchnia, wygodny, oświetlenie elektryczne piętro, front, Widzewska 145 Adwokat Lipski. 988—3—1

Pokój umeblowany duży słoneczny niedrogo. Przejazd 76 m. 8. 994—1—1

Potrzebna panna i uczennica do szycia kołder. ul. Zawadzka 53 m. 15. 989—1—1

Pokój duży o dwóch oknach, zdalny na biuro lub gabinet lekarza albo adwokata lub salon przydatny do wynajęcia zaraz lub od 1 stycznia 1912 Piotrkowska 209 m. 6 II piętro.

Zaginął paszport wydany z mag. z m. Łodzi na imię Franciszka Pawliaka 980—3—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Sztylitta, na imię Stanisława Minczaka.

Zaginął paszport wydany z gm. Witonia, pow. łęczyck ego, gub. Kaliskiej na imię Marcina Wierzbickiego i świactwo cechu Kucharskiego wydane na to samo nazwisko. Łaskawy znalazca raczy zwrócić zagubione dokumenty na ul. Zawadzka, Nr 2 do cechu Kuchmistrzów, 979—2—1

Papier gazetowy na pudry funty do sprzedania. Wiadomość w kantorze „Kurier” Zachodnia 37.

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio szafę, komodę, łóżka, umywalkę, lampy i stołki, Konstantynowska 31 m. 5, 908—3

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi na imię Szmulca Cielecia Ajzenstajda, 968—8—1

Zaginęła matrykuła wydana z gimnazjum rządowego na imię ucznia 8-ej klasy, Mięczyńska Rozeubiatta. 978—3—1

Zaginął paszport wydany z gm. Kazano w pow. Łęza, gub. radomskiej na imię Hersza Friedmana 982—3—1

Zaginęła suka biała rude uszy cetera znalazca raczy doprowadzić na Cegielnianą 52 do p. Lipca Nieprawy posiadacz odpowiada sądownie. 983—8—1

Zaginął paszport wydany z gm. Łódź na imię opoczyńskiego gub. radomskiego na imię Hersza Kopio 984—3—1

Zaginął portfel skóra i cz. r. w. Łódź na kolej między Łodzią i Piotrkowem w którym znajdowały się 2 weksle z własnego wystawiana na zlecenie l. Baumgolda pokwitowania procentowe B. Walimana T. Markowskiego, Ignacego Lchmana kwit. Pow. Kredytowego m. Łodzi i w gołowie Rs. 85. Uprasza się o odniesienie z wynagrodzeniem pod adresem Jakób Bożekowski, Cementarnia Nr 3 992—2—1

Umeblowane pokoje z osobnymi umiemyściami, elektrycznym oświetleniem, telefon 21-95, do wynajęcia ul. Zelona Nr 12.